

X kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ KOMISJI ROLNICTWA

I ROZWOJU WSI

(NR 77)

z dnia 20 lutego 2025 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi (nr 77)

20 lutego 2025 r.

Komisja Rolnictwa i Rozwoju Wsi, obradująca pod przewodnictwem posła **Mirosława Maliszewskiego (PSL-TD)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

- omówienie dotychczasowego stosowania przez Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa prawa pierwokupu i nabycia nieruchomości rolnych ze szczególnym uwzględnieniem skutecznego egzekwowania prawa pierwokupu i prawa nabycia nieruchomości przez Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa w orzecznictwie sądów powszechnych – poparte przykładami konkretnych spraw.

W posiedzeniu udział wzięli: **Jacek Czerniak** sekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi wraz ze współpracownikami, **Tomasz Ciodyk** zastępca dyrektora generalnego Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa wraz ze współpracownikami, **Mariusz Marszał** zastępca dyrektora Biura Związku Gmin Wiejskich ds. legislacyjnych, **Gustaw Jędrejek** członek zarządu Krajowej Rady Izb Rolniczych, **Zdzisław Łuba** członek zarządu Podlaskiej Izby Rolniczej, **Władysław Serafin** prezes Krajowego Związku Rolników, Kółek i Organizacji Rolniczych, **Mirosław Dackiewicz** wiceprezes zarządu Krajowego Związku Pracodawców – Producentów Trzody Chlewnej POLPIG, **Marek Kędziora** członek Krajowej Sekcji Rolnictwa Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność”, **Jan Białkowski** członek Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego Rolników Indywidualnych „Solidarność”, **Danuta Hojarska** członek prezydium Związku Zawodowego Rolnictwa „Samoobrona” wraz ze współpracownikami, **Tomasz Jurzyk** i **Karol Rytel** członkowie Związku Zawodowego Rolników Indywidualnych „Orka”, **Barbara Księżak** dyrektor biura Ogólnopolskiego Porozumienia Związków Zawodowych Rolników i Organizacji Rolniczych, **Sylwester Tataara** i **Norbert Sławek** przedstawiciele Lubelskiego Stowarzyszenia Rolniczego, **Jan Kaźmierczak** prezes zarządu Ogólnopolskiego Stowarzyszenia Obrony Praw Rolników Producentów i Przetwórców Rolnych, **Filip Migórski**, **Jarosław Rogowski** rolnicy oraz **Tomasz Nawrocki** stały doradca Komisji.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Dariusz Myrcha** i **Jarosław Żołądz** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł **Mirosław Maliszewski (PSL-TD)**:

Dzień dobry.

Otwieram posiedzenie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

Informuję, że posiedzenie Komisji zostało zwołane w trybie art. 152 ust. 2 regulaminu Sejmu na wniosek grupy posłów przekazany 24 stycznia bieżącego roku.

Witam państwa posłów, witam przedstawicieli Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi z panem ministrem Jackiem Czerniakiem oraz przedstawicieli Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa z panem zastępcą dyrektora generalnego Tomaszem Ciodykiem. Witam wszystkich pozostałych gości.

Na podstawie listy obecności stwierdzam kworum.

Porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia został państwu dostarczony i obejmuje omówienie dotychczasowego stosowania przez Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa prawa pierwokupu i nabycia nieruchomości rolnych ze szczególnym uwzględnieniem skutecznego egzekwowania prawa pierwokupu i prawa nabycia nieruchomości przez Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa w orzecznictwie sądów powszechnych poparte przykładami konkretnych spraw.

Przystępujemy zatem do realizacji porządku dziennego. Bardzo proszę przedstawiciela wnioskodawców pana posła Kazimierza Gwiazdowskiego o uzasadnienie wniosku. Bardzo proszę, panie przewodniczący.

Posel Kazimierz Gwiazdowski (PiS):

Dziękuję, panie przewodniczący. Ja w zastępstwie pana Jacka Boguckiego.

Panie ministrze, panie i panowie posłowie, szanowni państwo, jako grupa posłów Prawa i Sprawiedliwości postanowiliśmy zwołać tę Komisję w trybie art. 152, ponieważ zgłaszają się do nas rolnicy, którzy twierdzą, że nie zawsze KOWR skorzystał z prawa pierwokupu. Dotyczy to przede wszystkim takich sytuacji, gdzie odbywają się licytacje komornicze.

Zgodnie z obecnie obowiązującymi przepisami o kształtowaniu ustroju rolnego nieruchomości rolną w toku postępowania egzekucyjnego może nabyć każdy zainteresowany. Należy jednak pamiętać, że w prawnie określonych sytuacjach Krajowemu Ośrodkowi Wsparcia Rolnictwa działającemu na rzecz Skarbu Państwa przysługiwać może prawo pierwokupu i nabycia danej nieruchomości rolnej do Zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa. Regulują to przepisy ustawy o kształtowaniu ustroju rolnego, zgodnie z którymi jeżeli sprzedaż nieruchomości rolnej następuje w toku postępowania upadłościowego, to w określonych ustawowych sytuacjach KOWR przysługuje prawo pierwokupu danej nieruchomości rolnej. Wówczas syndyk po wygranym przez potencjalnych nabywców przetargu zawiera z nimi warunkowo umowę sprzedaży, o której treści zawiadamia się KOWR. Jeśli zaś do nabycia nieruchomości rolnej dochodzi m.in. w toku postępowania egzekucyjnego, to w określonych sytuacjach ustawowych KOWR przysługuje prawo nabycia danej nieruchomości rolnej.

Problemem jest jednak fakt, że KOWR nie zawsze jest informowany o prawie przysługującym mu w danym przypadku. Sytuacji nie ułatwia fakt, że komornicy nie mają obowiązku zgłaszać KOWR planowanych egzekucji czy licytacji gruntów rolnych. A w tej sytuacji KOWR nie może skutecznie egzekwować prawa pierwokupu takich gruntów. Jednocześnie to samo niedopatrzenie w przepisach otwiera furtkę dla rozmaitych nadużyć w obrocie ziemią rolną. Coraz częściej pojawiające się w przestrzeni publicznej doniesienia medialne alarmują, że KOWR nie korzysta z przysługującego mu prawa pierwokupu i nabycia nieruchomości rolnej, pozwalając, aby grunty te zostały przejęte przez osoby w żaden sposób niezwiązane z działalnością rolniczą.

W związku z tym konieczne wydaje się przedstawienie przez resort rolnictwa statystyk związanych z omawianym problemem, a także jego omówienie w szerszym kontekście. Sprawa ta martwi przede wszystkim rolników, którzy uważają, że obrót ziemią rolną nie jest wystarczająco kontrolowany prawnie, a ustawowe prawo pierwokupu przez KOWR nie ma dostatecznej mocy.

Konieczne jest zatem omówienie na posiedzeniu Komisji stanowiska rządu w poruszonej przez nas kwestii, w szczególności: ile razy Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa skorzystał z prawa pierwokupu i nabycia nieruchomości rolnej i jakie były tego efekty, ile nieruchomości rolnych pozyskanych przez KOWR w ten sposób zostało przeznaczonych do korzystania przez rolników oraz ile razy i z jakiego powodu KOWR nie skorzystał z prawa pierwokupu i nabycia nieruchomości rolnej. Dodam, że dziś na Komisji są rolnicy, którzy zostali zlicytowani – i KOWR w ich przypadku nie skorzystał z prawa pierwokupu. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Dziękuję bardzo.

Proszę o stanowisko rządu. Proszę, panie ministrze.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Jacek Czerniak:

Bardzo dziękuję.

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, tak jak zostało wspomniane, działającemu na rzecz Skarbu Państwa KOWR przysługuje prawo pierwokupu lub prawo nabycia w określonych sytuacjach zgodnie z ustawą z dnia 11 kwietnia 2003 r. o kształtowaniu ustroju rolnego. Prawo pierwokupu to uprawnienie wskazane w art. 3 ust. 4 u.k.u.r., czyli ustawy o kształtowaniu ustroju rolnego (dalej będę używał tego skrótu), prawo nabycia nieruchomości rolnych – uprawnienie wskazane w art. 4 ust. 1 u.k.u.r. I nabyte na podstawie tych przepisów nieruchomości rolne wchodziły w skład Zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa, a następnie są przeznaczone głównie na powiększenie praw miejscowych rolników indywidualnych prowadzących gospodarstwa rodzinne.

Co do prawa pierwokupu, tak jak wspomniałem, przysługuje to KOWR w określonych sytuacjach, w określonym ustawie przypadku sprzedaży nieruchomości rolnej.

Wygłada to w ten sposób, że strony transakcji, czyli sprzedający i kupujący, zawierają najpierw warunkową umowę sprzedaży. Umowa ta powinna być niezwłocznie przesłana do KOWR. Prawo pierwokupu nieruchomości rolnej KOWR może wykonać w ciągu miesiąca od otrzymania zawiadomienia o treści zawartej warunkowej umowy sprzedaży. Prawo nabycia nieruchomości rolnej przez KOWR poza ustawowymi wyjątkami powstaje wtedy, gdy nabycie nieruchomości rolnej następuje w wyniku m.in. zawarcia umowy innej niż umowa sprzedaży, jednostronnej czynności prawnej, orzeczenia sądu lub organu egzekucyjnego wydanego na podstawie przepisów o postępowaniu egzekucyjnym.

Było pytanie ze strony wnioskodawców, ile KOWR dokonał w ramach u.k.u.r. działań związanych z pierwokupem. Otóż KOWR złożył łącznie 730 oświadczeń, dotyczy to 10 589 ha, nabycie – KOWR złożył 91 oświadczeń, dotyczy to 1760 ha.

Tutaj były przedstawione sytuacje związane z egzekucją komorniczą czy też związane z tymi sytuacjami, które są przedmiotem, że tak powiem, określonych reakcji, związanych z tym postępowaniami. Wydaje się, że kanwą tego posiedzenia zwołanego przez posłów był przede wszystkim wyrok Sądu Okręgowego w Łomży z 29 listopada 2024 r., który nakazał wykreślić prawo własności nieruchomości nabytej przez KOWR na rzecz Skarbu Państwa. Nie mamy pełnego uzasadnienia, ale w informacji, która dotyczy tego wyroku, sąd wskazał, że wniesienie przez KOWR oświadczenia o wykonaniu prawa nabycia nieruchomości nie wywarło skutku w postaci przeniesienia prawa własności z uwagi na złożenie tego oświadczenia po terminie. Kwestią sporną było więc rozpoczęcie biegu ustawowego miesięcznego terminu w przypadku, gdy zawiadomienie nie spełnia wymogów formalnych wynikających z art. 4 ust. 5 u.k.u.r., gdyż zawiadomienie nie zawierało oryginału lub uwierzytelnionego wypisu z ewidencji gruntów i budynków. KOWR stoi na stanowisku, że bieg terminu rozpoczyna się w dniu skutecznego zawiadomienia zawierającego wszystkie wymagane załączniki we właściwej formie. To jest stanowisko KOWR. Sąd natomiast uznał, że załączniki te nie są konieczne dla skutecznego zawiadomienia. Od tego wyroku KOWR złożył apelację do Sądu Apelacyjnego w Białymstoku.

Innym przykładem niekorzystnego, można powiedzieć, dla KOWR rozstrzygnięcia jest sprawa, w której Sąd Najwyższy postanowieniem – to jest istotne – z 20 września 2024 r. odmówił przyjęcia skargi do rozpatrzenia. W uzasadnieniu sąd wskazał, że okolicznością otwierającą termin na skorzystanie z prawa pierwokupu jest powzięcie wiedzy o zdarzeniu prawotwórczym, nie zaś otrzymanie wymaganych prawem załączników.

Sprawy te nie stanowią jednak, trzeba powiedzieć, generalnie zagrożenia dla stosowania przez KOWR uprawnień, które dotyczą nabycia lub pierwokupu. Nie są także efektem zaniegowania tych uprawnień przez sądy, co warto podkreślić, dotyczą one bowiem rozstrzygnięcia, w którym momencie – i to w danej sprawie – otworzył się dla KOWR miesięczny termin na skorzystanie z przysługującego mu uprawnienia. Ponadto należy mieć na względzie, że wyroki są wydawane w konkretnej sprawie i dotyczą konkretnego stanu faktycznego, więc nie można generalizować tych faktów. Natomiast ten wyrok z Łomży, jak wspomniałem, budzi określone emocje, zastanowienie i wykreślenie tego prawa własności nieruchomości nabytej przez KOWR na rzecz Skarbu Państwa budzi określone nastroje wśród rolników.

Jest ze mną pan dyrektor Ciodyk, który zechce uzupełnić te kwestie. One są, można powiedzieć, natury prawnej, rozstrzygnięcia również dotyczą indywidualnych kwestii, co podkreślałem. Ale żeby rozszerzyć państwa wiedzę czy też informacje, jeżeli pan przewodniczący pozwoli, to dyrektor Ciodyk rozszerzy ten aspekt sprawy o te konkretne przypadki – i również żeby wybrzmiało stanowisko KOWR w tej sprawie. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Proszę, panie dyrektorze, ale tak bardzo syntetycznie, dlatego że będzie pewnie runda pytań i wtedy będzie też czas na odpowiedzi. Ale proszę, pan dyrektor Tomasz Ciodyk.

Zastępca dyrektora generalnego Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa Tomasz Ciodyk:

Dziękuję bardzo.

Ale lepiej rozszerzy temat dyrektor Batorski, który kieruje Departamentem Kształtowania Ustroju Rolnego.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

To niech pan dyrektor rozszerzy w takim razie. Proszę bardzo.

Pełniący obowiązki dyrektor Departamentu Kształtowania Ustroju Rolnego Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa Andrzej Batorski:

Dziękuję bardzo.

Panie przewodniczący, panie ministrze, szanowne panie i panowie posłowie, drodzy goście, za skuteczne zawiadomienie Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa uznajemy, gdy wraz z postanowieniem sądu o przybiciu licytacji komorniczej otrzymujemy wypis z rejestru gruntów. Na podstawie wypisu z rejestru gruntów oczywiście wiemy, czy mamy do czynienia z nieruchomością rolną, czy nie. I dopiero na podstawie tego możemy dalej procedować. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Dziękuję.

Otwieram dyskusję. W porozumieniu z członkami prezydium ustaliliśmy, że z uwagi na liczne obowiązki, które mają dzisiaj posłowie – za niedługo zaczyna się punkt na sali, w którym wielu posłów będzie uczestniczyć, i następne posiedzenie Komisji – określamy czas wystąpienia na trzy minuty. I dotyczy to zarówno gości, jak i posłów.

W pierwszej kolejności proponuję, aby wypowiedziała się strona społeczna. Jako pierwszy zapisał się pan Zdzisław Łuba, bardzo proszę. Jeżeli ktoś jeszcze ze strony społecznej ma chęć zabrać głos, to proszę o zgłoszenia do sekretariatu.

Członek zarządu Podlaskiej Izby Rolniczej Zdzisław Łuba:

Dzień dobry, panie przewodniczący, panie ministrze, panie posłanki, panowie posłowie...

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Panu też przypominam, że czas to trzy minuty.

Członek zarządu Podlaskiej Izby Rolniczej Zdzisław Łuba:

Dobrze, to ja mam konkretne pytanie do pana ministra. Czyli w tej sytuacji, w tym przypadku, który nastąpił w moim powiecie, w Łomży, została złożona apelacja i myślę, że to, że KOWR przegapił, to nie znaczy, że przegra. Chyba taka będzie odpowiedź? Bo jeśli KOWR ma prawo pierwokupu, to chyba to jest ustawowe. Myślę, że to jest normalność. To jedna sprawa.

Następna sprawa. My jako izby rolnicze składaliśmy do Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi oraz do pana dyrektora KOWR prośbę o możliwość ustawowej zmiany w sytuacji, gdy rolnik zgłasza się z prośbą do KOWR o restrukturyzację – żeby było ustawowo zapisane, że czynności komornicze powinny być w tym momencie zatrzymane. Bo państwo z KOWR najlepiej o tym wiedzą, że zgromadzenie dokumentów trwa bardzo długo i niekoniecznie to się uda w ciągu jednej chwili, a komornik działa dalej. Prosiłbym więc – pisaliśmy o to prośbę jako izby – żeby ustawowo zostało to zmienione. Bo komornik robi swoje. I w przypadku gdy już prawie podpisują umowę z rolnikiem, jest za późno, czasami nawet o godzinę, bo już komornik zlicytował. Więc to ten punkt.

Następna sprawa. Jako izby pisaliśmy o przetargach ograniczonych. Proszę państwa, takie są teraz maszyny u rolników, że nie tylko przetarg ograniczony dla sąsiadujących gmin, ale powinien być też drugi przetarg ograniczony – dla dalszych gmin. Mamy takie maszyny, mamy takie przyczepy, że możemy pojechać i zebrać 2–3 ha łąki. Odległość 20–30 km dla nas jest żadna, a gdy przy pierwszym przetargu ograniczonym są tylko sąsiedzi, sąsiadujące gminy, wyklucza to dalszych rolników. Prosimy też, żeby ta zmiana nastąpiła. Żeby był drugi przetarg ograniczony też dla rolników, ale z dalszych sąsiadujących gmin.

I kolejna sprawa, o której też pisaliśmy jako izby. Taki jest fajny zapis: „nie dotyczy parków”, czyli u nas Biebrzański Park Narodowy i nie tylko. Park ma 10 tys. ha łąk, z których rolnicy mogą skorzystać, ale jest zapis ustawowy, że wszystkie tereny, ziemie są własnością Skarbu Państwa i podlegają przetargowi ograniczonemu dla rolników, i jest zapis „nie dotyczy parków”. Prosiłbym, żeby ta zmiana już nastąpiła, bo my, rolnicy, chcemy z tego korzystać w sytuacji, gdy są susze jedna po drugiej. Tam wynajmują, wydzierżawiają firmy zoo, że tak powiem, i dyrektor parku ma związane ręce, bo mówi, że nie może zorganizować przetargu ograniczonego, chociaż wie, że sąsiedzi rolnicy potrzebują paszy. I prosiłbym – te pisma, które już tyle lat składamy – żeby teraz, na tej Komisji, to wybrzmiało, żeby ten zapis „nie dotyczy parków” został wymazany. Dziękuję, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Bardzo dziękuję.

Pani poseł Danuta Hojarska, bardzo proszę.

Członek prezydium Związku Zawodowego Rolnictwa „Samoobrona” Danuta Hojarska:

Szanowna Komisjo, panie przewodniczący, do nas, do „Samoobrony”, zwrócił się pan, który właśnie w drugą stronę: kupił ziemię na licytacji, a za 86 dni nasz KOWR przypomniał sobie, że też może przystąpić do tego przetargu. Mam tego pana i on w tych trzech minutach powie, o co chodzi.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Bardzo proszę

Rolnik Filip Migórski:

Dzień dobry państwu.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Tylko proszę o przedstawienie się.

Rolnik Filip Migórski:

Nazywam się Filip Migórski, przyjechałem do państwa z bardzo bulwersującą nas sprawą. Szybko ją przedkładałem. Otóż nasza sprawa dotyczy licytacji w administracji. Urząd skarbowy reprezentujący interesy Skarbu Państwa zlicytował wierzytelności na gruncie rolnym. My jako rolnicy, jako hodowcy drobiu rzeźnego przystąpiliśmy do licytacji 16 września 2020 r. Do dnia dzisiejszego sądy nie potrafią wydać w naszej sprawie decyzji, kto ma być pozwanym. Naszym zdaniem ma to być Skarb Państwa reprezentowany przez Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa. W momencie uzyskania przybicia urząd skarbowy poinformował Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa o treści dokumentów. Przesłali to ePUAP-em, zgodnie z wytycznymi co do kontaktu organów Skarbu Państwa.

Odczytam, jak brzmiało zawiadomienie naczelnika Drugiego Urzędu Skarbowego w Gliwicach z 16 lutego 2022 r.: „Naczelnik Drugiego Urzędu Skarbowego w Gliwicach na podstawie przepisów ustawy o kształtowaniu ustroju rolnego zawiadamia, że 16 września 2020 r. dokonał sprzedaży w drodze licytacji przeprowadzonej przez organ egzekucyjny nieruchomości, dla której prowadzona jest księga wieczysta o numerze takim, prowadzonej przez VIII Wydział Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego w Gliwicach. Z rejestru gruntu wynika, że część powyższej nieruchomości położona jest w strefie oznaczonej jako grunty orne”. Została podana kwota, za jaką wylicytowaliśmy tę nieruchomość. „Postanowienie o przyznaniu własności z dnia 4 listopada 2021 r. o numerze na rzecz nabywcy pani (...)” – i numer PESEL. Została podana też informacja, kiedy uprawomocniło się ostateczne przyznanie własności. Podpis elektroniczny został złożony przez panią (...) 17 lutego.

Takie zawiadomienie zawierało również uproszczony wypis z rejestru gruntów, na co Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa powiedział, że został nieskutecznie poinformowany. Wykorzystując informacje przekazane przez urząd skarbowy, Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa twierdzi, że informacja była nieskuteczna. Zgodnie z ustawą mieliśmy obowiązek poinformowania jako urząd skarbowy w tamtym czasie o treści dokumentacji, co też zostało przekazane.

Moje pytanie brzmi, czy sprawiedliwe jest to, co nas spotyka od pięciu lat. Od pięciu lat nie możemy realizować naszej inwestycji związanej z budową fermy drobiu na tym terenie. Sądy orzekające w naszej sprawie w pierwszym czytaniu jakby na posiedzeniu niejawnym z wniosku Skarbu Państwa, KOWR, przy udziale (...), o wpis własności postanowiły oddalić to powództwo – wpisanie aktów notarialnych nowego właściciela w postaci Skarbu Państwa, co też dokonano niestety w grudniu 2022 r. przy niewiedzy wszystkich osób zainteresowanych tą sprawą.

Do dnia dzisiejszego skład rozszerzony trzech sędziów nie wydał prawomocnego wyroku w tej sprawie. Pytanie zostało skierowane do Sądu Najwyższego. Pozwolicie państwo, że odczytam, jak brzmi to pytanie.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Ale bardzo bym prosił się streszczać, bo już pan dawno przekroczył czas. A myślę, że odczytywanie całego wyroku albo uzasadnienia to trochę za długo.

Rolnik Filip Migórski:

W związku z tym moje pytanie do Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa brzmi: czy ustawa nakłada obowiązek informowania o treści, czy też przedłożenia oryginałów dokumentów? Jak brzmi ustawa? Nie to, co wydaje się urzędnikom. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Bardzo dziękuję. To było takie skondensowane na koniec.

Kto z państwa ze strony społecznej chciałby jeszcze zabrać głos? Nie widzę, zamykam w tym miejscu dyskusję. Kto z państwa posłów chce zabrać głos? Pan poseł Szrot pierwszy. Bardzo proszę, panie pośle. Później pan poseł Kapinos.

Poseł Paweł Szrot (PiS):

Panie ministrze, dziękuję za tę informację. Treść jej wynika oczywiście z treści zapytania zawartego w temacie obrad dzisiejszego posiedzenia Komisji, niemniej jednak ta odpowiedź sprowadziła się tak naprawdę do zacytowania odpowiednich przepisów i przedstawienia szeregu kazusów, przypadków dotyczących tego wykupu.

Ja natomiast chciałbym zadać inne, określone pytanie. Pan minister jest politykiem, tak jak część z nas, to żadna obelga, to coś pozytywnego. Jest pan politykiem, więc chciałem spytać o politykę, jaką polski rząd, ministerstwo i KOWR mają w zakresie realizowania tego prawa pierwokupu wobec transakcji dotyczących gruntów rolnych. Bo jest to realny instrument wpływu na politykę rolną rozumianą jako politykę gospodarowania gruntami rolnymi. I jakie środki finansowe ma na to zabezpieczone KOWR i jakie byłyby optymalne na realizację tej polityki? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Bardzo dziękuję panu posłowi.

Pan poseł Fryderyk Kapinos, proszę.

Poseł Fryderyk Sylwester Kapinos (PiS):

Szanowny panie przewodniczący, panie ministrze, Wysoka Komisjo, korzystając z tego, że dzisiaj jest pan minister i pan dyrektor KOWR, chciałem przekazać protest rolników z Podkarpacia dotyczący ogłoszenia przetargu ograniczonego – licytacja przez KOWR, Oddział Terenowy w Rzeszowie, z 26 października 2024 r. na dzierżawy gruntów położonych w gminie Dydnia.

Rolnicy, hodowcy z gminy Dydnia wystosowali szereg pism do instytucji rolniczych, w tym do dyrektora KOWR Oddział Terenowy w Rzeszowie, z wnioskiem o dopuszczenie formuły przetargu ofert pisemnych: „Taka forma przetargu ograniczonego jest stosowana przez inne oddziały KOWR na terenie Polski, co dowodzi, iż w żaden sposób nie są łamane przepisy prawa. Przetarg w formie ofert pisemnych daje nam, młodym rolnikom, hodowcom bydła, szansę na powiększenie swojej rolniczej działalności. W przetargu ogłoszonym na chwilę obecną przez KOWR nie jesteśmy w stanie konkurować z osobami, które nie utrzymują się tylko i wyłącznie z rolnictwa. Jak już wcześniej bywało, kwoty wyłonione w przetargach są wysokie i znacznie przekraczają nasze możliwości finansowe. Dzisiaj jesteśmy rozczarowani lekceważącym zachowaniem dyrekcji KOWR Rzeszów, instytucji rolniczych, które zostały powołane w celu wsparcia działalności rolniczej – a my dzisiaj takiego wsparcia nie otrzymaliśmy. Jesteśmy młodymi rolnikami gminy typowo rolniczej, najbiedniejszej w Polsce. W naszej gminie jest kilka gospodarstw wielohektarowych zajmujących się równocześnie hodowlą bydła. Swoją ciężką pracą zasilamy budżet gminy, a nasza działalność rolnicza jest jedyną, z której się utrzymujemy. Protestujemy przeciwko podziałowi Polski na region A i B – lepszych i gorszych. Wydzierżawianie gruntów przez KOWR Oddział Terenowy Rzeszów w formie licytacji na kolejne na przykład dziesięć lat doprowadzi do zastoju naszych gospodarstw, a w następstwie – do ich likwidacji”.

Ten protest wsparło również dwóch panów członków rady społecznej, m.in. pan Władysław Brejta i pan Mariusz Demkowski. Takie samo pismo otrzymałem od wójta gminy Dydnia, wspiera ono tych młodych rolników, którzy utrzymują się właśnie z hodowli bydła i nie

mogą powiększyć swojego gospodarstwa. Chciałbym tu jeszcze odczytać: „Podkarpackie jest województwem, gdzie w ostatnich dwudziestu latach produkcja zwierzęca została najbardziej zdewastowana. Pogłowie bydła spadło o 60%, gdy w tym samym czasie średnia w Polsce według ARiMR wzrosła o 11%, a w niektórych województwach o 40–60%. W gminie Dydnia ten spadek wynosi ponad 80%. Produkowane na Podkarpaciu mleko pokrywa potrzeby jego mieszkańców tylko w 25%. Sprowadza się ok. 100 tys. ton mięsa, aby pokryć potrzeby mieszkańców województwa, a ogromne obszary ziemi rolnej służą tylko do produkcji dotacji. Biorąc powyższe pod uwagę, uważamy, że otwarty przetarg na grunty w gminie Dydnia powinien być wstrzymany, a dyrekcja KOWR Oddział Terenowy Rzeszów wraz z radą społeczną na najbliższych posiedzeniach rady powinny zastanowić się nad takimi rozwiązaniami w zbywaniu ziemi rolnej, aby mogły one przede wszystkim trafiać do rolników, którzy chcieliby rozwijać produkcję zwierzęcą. Spośród wszystkich kryteriów wymienionych w regulaminie przetargów oferowanych w przypadku Podkarpacia na pierwszym miejscu powinna być produkcja zwierzęca. Jeżeli byłoby to niemożliwe, to w ramach oddziału uważa się, że rada powinna zwrócić się o jego modyfikację do dyrektora KOWR. Podpisał: Władysław Brejta i Mariusz Demkowski”.

Bardzo proszę również wziąć pod uwagę tych młodych rolników, żeby oni mieli możliwość rozwijania się i mogli tutaj, w Polsce, produkować i żyć wraz z rodzinami. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Bardzo dziękuję.

Czy ktoś z państwa posłów jeszcze chciałby zabrać głos? Zgłoszeń nie widzę. W związku z tym proszę pana ministra o odpowiedzi na te pytania, także w sprawie tego konkretnego przypadku – jak jest wiedza oczywiście.

Sekretarz stanu w MRiRW Jacek Czerniak:

Bardzo dziękuję za te pytania.

Pan Zdzisław Łuba mówił, że sąd stwierdził, że termin został przekroczony. Tak jest w wyroku sądu pierwszej instancji. Natomiast KOWR uważa zupełnie inaczej – że termin nie został przekroczony i w art. 4 ust. 5 u.k.u.r. – wymogi formalne – zawiadomienie nie zawierało oryginału lub uwierzytelnionego wypisu z ewidencji gruntów i budynków. Jest spór prawny. Wyrok pierwszej instancji jest w apelacji białostockiej. Zobaczymy, jak się sąd do tego odniesie. Jest kwestia interpretacji tego terminu, biegu terminu. Jaka będzie decyzja sądu apelacyjnego – nie wiemy. Biebrzański Park Narodowy – panie Zdzisławie, ta kwestia dotyczy Ministerstwa Klimatu i Środowiska, bo to jest w gestii tego resortu.

Co do konkretnego pytania o naczelnika urzędu skarbowego w Gliwicach – czy powinien zawiadomić, czy też nie. Precyzuje to u.k.u.r., art. 4 ust. 5, który mówi, że organ administracji musi zawiadomić, a do zawiadomienia musi dołączyć wypis z ewidencji gruntów i budynków. To chyba jest dość jasne – jest przepis, który stosuje się wprost, a nie w jakiejś tam sytuacji.

Co do pana posła Pawła Szrota, który pytał o środki, to KOWR w planie na 2025 r. na pierwokup czy nabycie gruntów ma 150 mln zł. Oczywiście decyzje co do pierwokupu czy nabycia są analizowane indywidualnie. Są one później kierowane do zasobu własności rolnej Skarbu Państwa, a następnie rozdysponowane dla rolników, więc to są kwestie indywidualne.

Pan poseł Fredek Kapinos mówił o sytuacji, która dotyczy Oddziału Terenowego w Rzeszowie KOWR, dotyczy przetargów. To wybiega poza agendę dzisiejszego spotkania, ale jeżeli pan Ciodyk będzie mógł się odnieść na tym etapie, to bardzo proszę. Jeżeli nie, to po uzyskaniu informacji od KOWR udzielimy odpowiedzi na piśmie. I to by było tyle. Panie przewodniczący...

Członek zarządu PIR Zdzisław Łuba:

Panie ministrze, Zdzisław Łuba, było jeszcze pytanie...

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Momencik, najpierw dyrektor odpowie. A później pytanie.

Członek zarządu PIR Zdzisław Łuba:

OK.

Sekretarz stanu w MRiRW Jacek Czerniak:

Ja nie prowadzę obrad Komisji, przepraszam, panie Zdzisławie.

Panie przewodniczący, jeżeli pan pozwoli, to jeszcze szczegółowo przedstawiciele KOWR. Nie wiem, czy pan dyrektor Ciodyk, czy pan dyrektor Batorski.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Bardzo proszę, teraz KOWR.

Później, rozumiem, będzie pytanie uzupełniające pana Zdzisława Łuby. Bardzo proszę, panie dyrektorze.

Zastępca dyrektora generalnego KOWR Tomasz Ciodyk:

Nawiązując do tej sygnalizowanej sprawy podkarpackiej, to wyjaśniam, że tutaj w obydwu przypadkach – czy przetarg licytacyjny ustny, czy ofert pisemnych – to są przetargi ograniczone dla tego samego kręgu oferentów, czyli dla rolników indywidualnych z tej gminy lub graniczącej pragnących powiększyć gospodarstwo rodzinne. Tutaj nie ma absolutnie jakiegś innej otwartości dla innych podmiotów. To po pierwsze. Po drugie, obydwie formuły, zarówno przetargu ustnego, jak i ofert pisemnych, są dopuszczalne w ustawie i są równoważne.

I trzecia sprawa – KOWR w oddziałach terenowych działa przy pomocy tzw. rad społecznych, gdzie m.in. ustala się formę przetargu, kryteria, wagi. I tu, jak rozumiem, w tej sprawie opinia części rolników rozmija się z tym, co ustaliła dyrekcja oddziału terenowego z radą społeczną. Tak to rozumiem. Natomiast oczywiście szczegółów nie znamy, bo nie jest to tematem dzisiejszego posiedzenia, więc nie mogliśmy wiedzieć, że taki temat będzie podjęty. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Dziękuję.

Przeoczył nieco moment zgłaszania pan Jarosław Rogowski, więc w drodze wyjątku bardzo proszę o zabranie głosu pana Jarosława Rogowskiego.

Rolnik Jarosław Rogowski:

Dzień dobry wszystkim – panu ministrowi, panom posłom.

Chciałbym odnośnie do tego wyroku. Tutaj wprawdzie była sprawa tego typu, że ja byłem licytowany podczas otwartego postępowania o zawarcie układu. Tu już w pierwszym etapie, można powiedzieć, było złamane prawo. Bo przybicie i przysądzenie było wydane w okresie ochronnym. A druga rzecz jest taka, że była bardzo niska cena z licytacji. No i dziwi mnie, że skoro KOWR skorzystał z prawa pierwokupu, sąd wydał taki wyrok.

I teraz co z tym wyrokiem będzie dalej? Bo to jest dla mnie dziwne, że mimo skorzystania przez KOWR z prawa pierwokupu został wydany taki wyrok. I w tym momencie te grunty leżą, można powiedzieć, odłogiem.

Mimo wnioskowania do KOWR, żebym do wyjaśnienia sprawy mógł użytkować te grunty, niestety takiej zgody na dzień dzisiejszy nie ma – żeby te grunty nie niszczały. Bo jest kilka spraw sądowych i nie wiem, jakie będzie rozstrzygnięcie poszczególnych sądów. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Dziękuję.

Mam też informację, że pana adwokat, który prowadzi pana sprawę, chciałby zabrać głos w tym momencie.

Przedstawicielka Związku Zawodowego Rolnictwa „Samoobrona” Estera Gutowska:

Ja nie jestem adwokatem.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

To nie wiem, kim pani jest, ale bardzo proszę o przedstawienie się.

Przedstawicielka ZZR „Samoobrona” Estera Gutowska:

Dzień dobry, Estera Gutowska, „Samoobrona”, związek rolniczy. Witam serdecznie pana ministra i posłów, jak również związkowców.

Sytuacja, która została mi przedstawiona – a jestem na etapie zapoznawania się – jest dla mnie po prostu nie do pomyślenia. Dlatego że KOWR, tak jak mówi przepis ustawy, musi zostać poinformowany przez organ egzekucyjny o tym, że wobec danych gruntów rolnych

Skarbu Państwa będących we władaniu rolnika są podjęte działania licytacyjne – i nagle jeżeli KOWR w ciągu miesiąca nie podejmie jakiegokolwiek ruchu ze swojej strony, czyli nie wyrazi zgody na przystąpienie do prawa pierwokupu, jest tzw. cicha zgoda.

Rozumiem, gdyby to był rolnik, który upadł, zaniedbał, popadł w alkoholizm, ale tutaj jest sytuacja, kiedy rolnik został zlicytowany tylko i wyłącznie ze zdarzeń, na które nie miał wpływu. Tu chodzi o uszkodzenie ciągnika, na który zaciągnął kredyt, uszkodzenie było fabryczne. Bank, dostając informację, wypowiedział kredyt w trybie natychmiastowym i zaczęła się spirala osobistej tragedii tego rolnika.

Wiadomo, że rolnicy nie zawsze potrafią sobie poradzić na zasadzie, że pójdzie do mecenasa... I tu jest jedna uwaga: mecenasa skutecznego i znającego się na przepisach dotyczących danej sprawy. Rolnik nie idzie i nie woła o pomoc. Próbuje sobie poradzić, bo wydaje mu się, że w trybie, w którym myśli, prawo go ochroni. Tak nie jest. Sądy potrzebują dokładnie skonkretyzowanych wniosków, skonkretyzowanych dowodów, a jeżeli jest procedura, że jest siedem dni, to jest siedem dni. I nikt w sądzie nie będzie czekał na to, że nie dostarczono tego czy tamtego dokumentu.

Uważam, że tak jak są chronione spółki, tak jak mamy różnego rodzaju fundusze, jak ARP, czy FR, to po prostu musimy również stworzyć taki fundusz, który będzie chronił rolników, którzy popadli w problemy finansowe nie ze swojej własnej winy, tylko z winy zdarzeń losowych lub też niekoniecznie losowych, może z czynników naturalnych, które spowodowały, że ten rolnik stracił płynność finansową – żeby chronić tego rolnika.

Mówimy tyle o bezpieczeństwie żywnościowym, a ja nie widzę tutaj, żeby ktoś się pochylał nad bezpieczeństwem żywnościowym. Jeżeli zaczniemy kłaść rolników, którzy faktycznie prowadzą produkcję czy to mięsną, czy to roślinną, to jakie my będziemy mieli bezpieczeństwo żywnościowe? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Chciałbym, żebyśmy tej Komisji nie odbyli dzisiaj tylko w ten sposób, że zaznaczamy tylko te tematy, ale w tych konkretnych przypadkach prosiłbym też i pana ministra, i pana dyrektora o zainteresowanie.

A teraz prosiłbym jednak o odniesienie się jeszcze do tego konkretnego przypadku na temat zachowania KOWR. Jak rozumiem, pani głównie o to pytała. Czy ktoś z KOWR będzie chciał? Proszę bardzo, pan dyrektor.

Zastępca dyrektora generalnego KOWR Tomasz Ciodyk:

Szanowni państwo, pan minister powiedział na początku, że my tu dzisiaj rozmawiamy wyłącznie o jednym przepisie ustawy o kształtowaniu ustroju rolnego – art. 4 ust. 5 pkt 2 – który mówi, że do zawiadomienia KOWR o możliwości wykonania prawa nabycia dołącza się wypis z rejestru gruntów. Fakt, że...

Członek prezydium ZZR „Samoobrona” Danuta Hojarska:

Był dołączony.

Zastępca dyrektora generalnego KOWR Tomasz Ciodyk:

Był, ale nie oryginał w tej sprawie.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Bardzo proszę nie przerywać, bo tak to nic z tego nie będzie. Zrobimy kłótnię na Komisji i zakończy się ona niczym.

Zastępca dyrektora generalnego KOWR Tomasz Ciodyk:

Te dwie sprawy są nam doskonale znane. Proszę państwa, działamy na podstawie prawa i orzecznictwa. I to nie padło dzisiaj, ale uchwała Sądu Najwyższego z 29 października 2024 r., sygn. III CZP 10/24, wyraźnie mówi, że bieg wykonania przez KOWR prawa nabycia w sytuacji poinformowania przez organ administracji publicznej rozpoczyna się od otrzymania przez KOWR kompletnej dokumentacji, czyli zawiadomienia i wypisu z rejestru gruntów, oryginalnego lub poświadczonego za zgodność. I my to egzekwujemy.

I dlatego przez to egzekwowanie w sprawie na południu Polski wykroczyliśmy ponad ten trzydziestodniowy termin. Ale póki co dwie instancje przyznały nam rację i to wykonanie prawa nabycia było skuteczne. Notabene zwracam uwagę, że dziś KOWR i ministerstwo

spotyka się z zarzutami biegunowymi – z jednej strony, że wykonaliśmy skutecznie prawo nabycia, a z drugiej strony, że nam się nie udało wykonać. Czyli są dwie strony, dwa interesy.

Natomiast w drugiej sprawie również egzekwowaliśmy pełną dokumentację, ale tamtejszy sąd poszedł w innym kierunku, nie tak jak Sąd Najwyższy, tylko orzekł po swojemu, że KOWR nie musi czekać na komplet dokumentów i startuje od dnia pozyskania informacji o możliwości wykonania prawa do nabycia. Zupełnie w inną stronę ten sąd poszedł. My oczywiście walczyliśmy dalej, bo było powiedziane, że apelujemy. Natomiast nasze stanowisko w każdej sprawie jest niezmiennie, jednolite, wynika z orzecznictwa Sądu Najwyższego. I tak to robimy. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Dziękuję bardzo.

Pan Zdzisław Łuba ponawia prośbę o zabranie głosu. Tym razem już dwie minuty tylko.

Członek zarządu PIR Zdzisław Łuba:

Chodzi o, panie ministrze czy panie dyrektorze KOWR, tę działalność komorniczą w sytuacji, gdy rolnik prosi o restrukturyzację – żeby w tym momencie została zatrzymana, żeby to w przepisach jakoś ująć. To jedna rzecz.

I druga rzecz, panie ministrze. Kwota 150 mln zł na pomoc dla całej Polski, dla rolników, którzy... Jak wiecie, świnie ostatnio były po 4 zł, cena mleka, powiem o takiej mleczarni Łapy, wynosi 1,60 zł, już nie wspomnę o ptasiej grypie. To 150 mln – ja bym prosił zero chociaż dołożyć. I to nie byłoby za dużo.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Dziękuję bardzo za tę propozycję.

Członek zarządu PIR Zdzisław Łuba:

A jeszcze dopowiem o sytuacji w Łomży. Proszę państwa, u kolegi Rogowskiego ziemia chodzi po 100–150 tys. za ha, a tam komornik oddał po 30 tys. zł. To tyle. Dziękuję, panie ministrze i panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Bardzo proszę.

Członek prezydium ZZR „Samoobrona” Danuta Hojarska:

Panie przewodniczący, widzę, że mamy inne zdania. Ja mam komplet dokumentów, że urząd skarbowy prawidłowo zawiadomił, pan z KOWR mówi co innego. Mam propozycję: spotkajmy się może w KOWR i wyjaśnijmy tę sprawę. Bo pan mówi, że sąd dobrze przyznał, a tu w drugiej sprawie inaczej.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Nie mam nic przeciwko tej propozycji.

Członek prezydium ZZR „Samoobrona” Danuta Hojarska:

Chcielibyśmy, żeby KOWR wyszedł z taką propozycją, bo pan się do ministerstwa dobija, a minister Kołodziejczak napisał: „życzę powodzenia”. Nawet się nie spotkał. Tak że chciałabym, żebyście państwo pomogli temu rolnikowi. Ziemia leży pięć lat nieuprawiana.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Dobrze, ja tylko chcę do wszystkich naszych gości i gospodarzy, czyli posłów – posłowie to rozumieją – Komisja Rolnictwa i Rozwoju Wsi nie jest tym narzędziem i tym instrumentem, który może zmieniać wyroki sądów i orzecznictwo w tej sprawie. Nie oczekujcie więc państwo za dużo na posiedzeniu Komisji – że my rozwiążemy. Ale ta propozycja pani poseł o spotkaniu w KOWR wydaje mi się logiczna i ona nie wykracza poza nasze kompetencje, wydaje mi się, że też nie wykracza poza kompetencje Komisji.

Czy ktoś z państwa chce jeszcze zabrać głos? Pan poseł Kapinos.

Poseł Fryderyk Sylwester Kapinos (PiS):

Chciałbym jeszcze wesprzeć głos rolników z gminy Dydnia, ponieważ jeżeli chodzi o przetarg ustny, to jest podbijanie ceny. I oczywiście oni już kiedyś mieli taką sytuację i nie byli w stanie wygrać cenowo, a w przetargu pisemnym jednak mają możliwość zapisania takiej

ceny, której konkurencja nie zna. W związku z czym ważne byłoby, żeby jednak KOWR w Rzeszowie pochylił się, skoro dwóch członków rady społecznej jest za tymi rolnikami i przeciwko decyzji pani dyrektor Oddziału Terenowego w Rzeszowie. Tak samo mocne jest tutaj wstawiennictwo wójta i Rady Gminy Dydnia.

Ja byłem, rozmawiałem z tymi rolnikami. To są młodzi rolnicy, którzy przejęli gospodarstwa od swoich rodziców, chcą związać swoje życie z Podkarpaciem, z gminą Dydnia. I oczywiście jeżeli nie będą mogli poszerzać swojego gospodarstwa, to będą musieli sobie szukać innej pracy. Chyba nie o to nam chodzi.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Dziękuję, panie pośle.

Pan Władysław Serafin, dwie minuty, bo to już jest runda po rundzie. I w temacie bardzo bym prosił.

Prezes Krajowego Związku Rolników, Kółek i Organizacji Rolniczych Władysław Serafin:

Dziękuję bardzo. Prezes kółek rolniczych Władysław Serafin.

Chciałem odnieść się do wypowiedzi przewodniczącego, że Komisja nie jest od naprawiania błędów sądu ani jego decyzji. Ja się z tym zgadzam, ale jest również uprawniona do zmiany ustaw poprzez proces legislacyjny. I apeluję tutaj do dyrektora KOWR, bo znamy w naszej dwudziestopięcioletniej historii, że jest tyle dziesiątków różnego rodzaju nowelizacji ustaw, jeżeli jest to potrzebne urzędnikom, a jeżeli potrzebne rolnikom, to jakby nie dostrzegacie tego swojego uprawnienia.

Dlatego po wysłuchaniu tych argumentów – ja tu miałem nie zabierać głosu, ale one są naprawdę poważne – proponuję, żeby jednak KOWR rozważył wnioski do rządu o przygotowanie projektu nowelizacji ustawy o kształtowaniu ustroju rolnego, jak również o KOWR i o gospodarowaniu nieruchomościami rolnymi Skarbu Państwa. Bo to są bardzo ważne zdarzenia, które są powodem protestów rolników. Chciałbym zatem, żebyśmy nie zostali w świadomości, że czegoś nie można zrobić. Bo jest to Sejm, rząd, gdzie wszystko można zrobić. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Takie rozwiązanie oczywiście jest możliwe.

Szanowni państwo, kończymy tę dyskusję. Bardzo proszę o podsumowanie przedstawiciela wnioskodawców pana posła Roberta Telusa.

Poseł Robert Telus (PiS):

Bardzo dziękuję, że ta Komisja odbyła się z art. 152, z naszego wniosku.

Oczywiście tutaj do dyrektorów KOWR: panowie, tak naprawdę to wy jesteście dla rolnictwa. Ta ustawa była dla rolników. Krajowy ośrodek wsparcia rolników – nazwa mówi sama za siebie. I ustawa o KOWR, jak również ustawa o ochronie rolników, o pomocy rolnikom była po to, żeby pomagać rolnikom. A jeżeli słyszymy, że KOWR zaniedbał pewne rzeczy – chodzi o tę miesięczną milczącą zgodę – to znaczy, że zawaliliście waszą podstawową misję.

Jeżeli to jest prawda, że tak jest, to ja nie chcę, drodzy państwo, rzucać tutaj wielkich oskarżeń, ale jeżeli to jest prawda, to nie spełniacie swojej misji. I jesteście urzędnikami – krajowy ośrodek wsparcia rolników – po to, żeby pomagać. I jeżeli jest taka sytuacja, że nawet jeżeli nie wpłynęła do was pełna dokumentacja, to nie na zasadzie pisma, które idzie czternaście dni, tylko telefon do rolnika. To wy jesteście po to, żeby pomóc rolnikowi. I to nie mówię jako były minister, bo jako minister też ciągle to mówiłem – proszę zapytać w KOWR i w ARiMR, niejednokrotnie to mówiłem. To wy jesteście urzędnikami, żeby pomóc rolnikowi. I ta Komisja była zwołana dlatego, że widzimy, że to źle działa. I apeluję do was, żebyście wzięli sobie do serca, że macie pomagać rolnikom w takich sytuacjach.

Po to też, drodzy państwo, złożyliśmy dzisiaj ustawę, bardzo ważną ustawę o rzeczniku rolników, który będzie w takich sytuacjach również pomagał rolnikowi. Rolnik w tym wszystkim, w tym całym gąszczu prawa jest najsłabszym ogniwem, a najczęściej ci rolnicy, którzy prowadzą gospodarstwa rodzinne. Bo oni nie mają mecenasów, nie mają prawników, nie mają tych, którzy im pomogą. Po to właśnie jest ta ustawa, żeby pomóc. Powiem nawet

może coś bardzo kontrowersyjnego, ale nawet we współpracy z krajowym ośrodkiem wsparcia rolników, żeby to właśnie ten rzecznik pomagał – był po stronie rolnika, żeby go wesprzeć.

Droży panowie, czy wy czujecie, co czuje rolnik w momencie, gdy jest licytowany, gdy jest licytowana jego ojcowizna? Nie można wtedy mówić, że rolnik zawalił, że za późno złożył dokumenty. Bo ja sobie nie wyobrażam jako rolnik, że zostanie licytowany. To chyba najgorsza rzecz, która może być dla rolnika, który całe życie pracuje, jego ojciec pracował, dziadek pracował i nagle zaczyna być licytowany, bo coś się stało, bo coś się spaliło, bo się popsuł traktor jak u pana Rogowskiego. To są sytuacje losowe. To wy po to jesteście, po to zostaliście powołani, żeby pomóc.

Dlatego, droży państwo, ta Komisja po to była, żeby trochę uczulić was, uczulić nie tylko was, dyrektorów, bo przecież wy macie cały sztab ludzi, którzy pracują, uczulić was jako Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa, żeby służyć, pełnić tę misję wsparcia rolników, a nie tłumaczyć się, że nie doszły do was dokumenty w całości. Dlatego dzisiaj jest złożona ta ustawa i myślę, że to będzie dobra instytucja, która będzie rolnikom pomagać.

Jeszcze jedno słowo do rolników. Droży państwo, jesteście dzisiaj na Komisji tak licznie zebrani, a na ostatniej Komisji nie było was, gdzie była bardzo ważna ustawa, gdzie rządzący próbują wprowadzić nowe...

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Panie pośle, ale bardzo proszę na temat tego, co pan wniósł z art. 152.

Poseł Robert Telus (PiS):

Tylko jedno zdanie.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Nie, pan nadużywa swojej pozycji.

Poseł Robert Telus (PiS):

Rządzący próbują wprowadzić kolejny instrument do zabrania dopłat rolniczych. Kolejny instrument. Tutaj apeluję, żeby się rolnicy nad tym pochylili. Bo to jest bardzo szybka ustawa – wczoraj pierwsze czytanie, dzisiaj drugie czytanie, jutro będzie głosowanie – gdzie będzie mogła przyjść Państwowa Inspekcja Pracy i zabrać dopłaty rolnikowi, jeżeli tylko rolnik nie spełni jakiegokolwiek warunku Państwowej Inspekcji Pracy czy BHP. Proszę państwa rolników, żeby się zainteresowali tą ustawą, bo to jest bardzo ważna ustawa.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Lekkie tylko sprostowanie, panie przewodniczący, panie pośle. Ustawa nie jest w takim kształcie, jak pan mówi. Dotyczy tylko przestrzegania przepisów prawa pracy dla tych rolników, którzy zatrudniają kogokolwiek na podstawie umowy o pracę. Kropka.

Poseł Robert Telus (PiS):

Ale to też są rolnicy.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Więc niech pan nie konfabuluje. Bo ta ustawa...

Poseł Robert Telus (PiS):

Panie przewodniczący, to też są rolnicy.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Ja teraz mówię. Ta ustawa nie jest po to, żeby zabierać pieniądze, jak pan sugerował. A po drugie, bardzo bym prosił... W momencie, kiedy te przepisy były kształtowane na poziomie europejskim, jak pan dobrze wie, była milcząca zgoda czy cicha zgoda, tak jak to przed chwilą było powiedziane.

Pan Zbigniew Sosnowski.

Poseł Zbigniew Sosnowski (PSL-TD):

Panie przewodniczący, panie i panowie posłowie, szanowni państwo, protestuję przeciwko tej końcowej wypowiedzi pana Roberta Telusa, ponieważ wprowadza opinię publiczną w błąd. Warto wziąć pod uwagę to, o czym mówił pan przewodniczący. Rząd Prawa i Sprawiedliwości w 2021 r. zgodził się na to, aby od 2025 r. wprowadzić przepis, który reguluje

sprawy przestrzegania BHP. W związku z tym proszę nie wprowadzać opinii publicznej w błąd i nie wykorzystywać swojej pozycji, że jest pan przewodniczącym i dezinformuje pan opinię publiczną.

Członek zarządu PIR Zdzisław Łuba:

Ale my mamy jako rolnicy dużo instytucji, które nas kontrolują. Może starczyłoby. Inspekcja pracy nam niepotrzebna.

Posel Zbigniew Sosnowski (PSL-TD):

Ja wyraźnie powiedziałem, kto się zgodził w 2021 r., panie...

Członek zarządu PIR Zdzisław Łuba:

Zdzisław Łuba.

Posel Zbigniew Sosnowski (PSL-TD):

Kto się zgodził na wprowadzenie tego.

Członek zarządu PIR Zdzisław Łuba:

To proszę, żeby tego nie wprowadzać. Że się zgodzili, to...

Posel Zbigniew Sosnowski (PSL-TD):

Mógłbym zapytać pana ministra, jakie konsekwencje będą dla Polski, jak nie wypełnimy rozporządzenia przyjętego w 2021 r.

Członek zarządu PIR Zdzisław Łuba:

To, jak powiedziałem, pięć krajów dostało pomoc dla powodzian, a Polska nic. To już konsekwencje mamy.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Zamiast rozpatrzenia konkretnej sprawy to już się zrobiła jatka polityczna, więc zamykam dyskusję.

Na tym wyczerpaliśmy porządek dzienny posiedzenia. Protokół dzisiejszego posiedzenia będzie wyłożony do przejrzenia w sekretariacie Komisji w biurze Kancelarii Sejmu.

Zamykam posiedzenie Komisji. Dziękuję państwu.